

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Wioletty Stęczniewskiej, pt. „Dyskursy o niepełnosprawności w mediach społecznościowych”, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn 2019, ss. 380 (łącznie z bibliografią, streszczeniem i spisami ilustracji oraz tabel)

Uwagi wstępne

Krytyczna analiza dyskursu to przedsięwzięcie, które wykracza poza ramy działalności czysto naukowej, gdyż wiąże się z potrzebą realnego oddziaływania na rzeczywistość społeczną, postrzeganą przez pryzmat negatywnych aspektów językowego ugruntowania relacji władzy i ideologii. Pozostając wyjściowo badaniem lingwistycznym, KAD funkcjonuje w przestrzeni interdyscyplinarnej, umożliwiającej zarówno kontekstualizację analiz, jak i ich odniesienie do aktualnych problemów społecznych. Cechy KAD powiązane z rolą badacza_ki, a więc osobiste zaangażowanie i subiektywność ocen, sprawiają, że osoba planująca badania z zastosowaniem KAD musi mieć świadomość podejmowanego jednocześnie ryzyka. Ewentualne zagrożenia dotyczą nie tylko doświadczania realnego oporu wobec promowanych zmian społecznych, ale także wartości naukowej opracowania, które bardzo łatwo może zostać pozbawione teoretycznej głębi i przekształcić się w powierzchowną publicystykę. Siłą projektów KAD jest zarówno społeczna waga objętych badaniem kwestii, jak i krytyczna świadomość oraz społeczne zaangażowanie badacza_ki. Jeżeli zatem przedmiotem oceny jest rozprawa doktorska prezentująca badania przeprowadzone metodą KAD, to już na wstępie można założyć, że podjęta problematyka jest ważna i aktualna, co zawsze stanowi podstawowe kryterium weryfikujące ogólną wartość danego opracowania badawczego. Jednocześnie docenić należy decyzję doktorantki, mgr Wioletty Stęczniewskiej, by istotną naukowo i społecznie problematykę eksplorować z zastosowaniem metody, która z badacza_ki czyni osobę zaangażowaną w proces społecznych przemian.

Ocena rozprawy

Oceniana rozprawa jest dziełem obszernym, liczącym 345 stron, a wraz z zapisem bibliografii oraz spisami ilustracji i tabel tekst rozrasta się do stron 380. Nietypowym zabiegiem

redakcyjnym jest rozpoczynanie od nowej strony nie tylko kolejnych rozdziałów, ale także wszystkich podrozdziałów, przez co struktura opracowania traci swą zwartość, wpływając również na ogólne postrzeganie podziału treści i spójność narracji. Od razu chciałbym także wspomnieć o innej kwestii formalnej ze względu na jej powtarzalność i obecność w całej rozprawie. W istocie sytuacja ta może być potraktowana jako uporczywe niestosowanie się do jednej z podstawowych zasad polskiej ortografii, jaką jest rozpoczynanie zdania wielką literą. Mała litera pojawia się na początku wszystkich zdań rozpoczynających się pojedynczym znakiem literowym, co wiąże się zapewne ze sposobem jego połączenia z następnym wyrazem. W efekcie tekst jest zapisany nieprawidłowo, co miejscami utrudnia płynne przyswajanie treści.

Rozprawa jest podzielona na pięć rozdziałów, w których w klasyczny dla opracowań empirycznych sposób zaprezentowane zostały kolejno założenia teoretyczne, metodologiczne oraz wyniki badań z ich omówieniem. Ważne przy analizie podziału treści jest ustalenie, na ile Autorka rozwija tytułową zapowiedź spójnego prezentowania zagadnień poświęconych dyskursowi, niepełnosprawności i mediom społecznościowym. Wyznacznikiem i sygnałem koherencji tekstu naukowo-badawczego powinien być już wstęp do danego opracowania, służący ujawnieniu przyjętego stanowiska teoretycznego, wraz z ogólną prezentacją celów podjętych badań i wskazaniem podejścia metodologicznego. Jest to szczególnie istotne w przypadku podejścia krytycznego, którego celem nie jest jedynie demaskowanie faktów społecznych, ale także wskazanie kierunków zmian, które są pochodną przyjętego stanowiska w obrębie dostępnych teorii społecznych. W ocenianej rozprawie wstęp nie do końca spełnia te ważne zadania, gdyż jest tylko zbiorem bardzo ogólnych informacji dotyczących źródeł projektu i struktury rozprawy. Na określenie znaczenia, jakie Autorka przypisuje dyskursowi, oraz wskazanie celów wykraczających poza sformułowane we wstępie dążenie do „zglobienia wiedzy na temat dyskursów o niepełnosprawności” (s. 4) w mediach społecznościowych, czytelnik rozprawy będzie musiał poczekać. Nie jest jasne, dlaczego zrezygnowano z szerszego zaprezentowania stanowiska teoretycznego, a wzmianka dotycząca teorii postkolonialnej i teorii krytycznej pojawiła się tylko jako element skrótovej prezentacji zawartości części metodologicznej opracowania.

Mimo braku pełniejszego wprowadzenia do rozprawy jej kolejne części dowodzą, że Autorka potrafi rzeczowo i kompetentnie przedstawiać efekty swoich studiów oraz – co szczególnie ważne i budzące uznanie – także własnych wcześniejszych badań, stanowiących istotny kontekst tematyki rozprawy doktorskiej. Ocena koncepcji i struktury dwurozdziałowej części teoretycznej wypada korzystnie – kluczowe pojęcia zostały wplecione w narrację, której punktem wyjścia są rozważania poświęcone językowi i dyskursowi jako kategoriom

spajającym badania nad mediami i społeczeństwem, a dopełnieniem analizy prezentujące niepełnosprawność jako fenomen społeczny. Biorąc zatem pod uwagę kompletność wyjaśnień teoretycznych i spójność w prezentowaniu sposobu rozumienia przedmiotu badania, nie dostrzegam istotnych błędów czy zaniechań.

Bardziej szczegółowa analiza poszczególnych fragmentów części teoretycznej ujawnia jednak zróżnicowanie ich wartości, co wiąże się, moim zdaniem, z nadmiernym, podręcznikowym rozbudowaniem przytaczania faktów i stanowisk powszechnie znanych, przy jednoczesnym niedowartościowaniu teorii rozumianej jako spójne stanowisko naukowo-swiatopoglądowe, stanowiące przecież kluczowy element przyjętego przez Autorkę podejścia badawczego. Otrzymujemy zatem obszerny wykład językoznawczy i rozbudowaną historię niepełnosprawności, a kwestie związków dyskursu z filozofią poststrukturalną i ich wpływu na rozwój teorii i metodologii interdyscyplinarnych studiów nad niepełnosprawnością zostały zaledwie zasygnalizowane. Podobnie w przypadku analizy poświęconej rozwojowi mediów w kontekście przemian w komunikacji społecznej, wnikliwa analiza relacji, której zwieńczeniem są media społecznościowe, została przeprowadzona z pominięciem filozofii mediów Marshalla McLuhana, proroka Internetu i twórcy wyrażenia „globalna wioska”. Teoria postkolonialna i estetyka pojawiają się dopiero na stronie 91 jako niewielka część wstępu do historycznej analizy relacji osoba niepełnosprawna – społeczeństwo, nie stanowiąc podstawy szerszej prezentacji stanowiska teoretycznego Autorki. Wątpliwości budzi też zestawienie jednej z wielu teorii funkcjonujących w obrębie nauk społecznych z estetyką, którą trudno zakwalifikować jako wyspecjalizowaną teorię, gdyż, jak Doktorantka sama podaje za Marią Gołaszewską „jest to bardzo złożona dziedzina wiedzy, mieszcząca się w obszarze nauk filozoficznych” (s. 92). Zbyt skrótowe w tym fragmencie pracy wyjaśnienie sposobu wykorzystania estetyki we własnym projekcie badawczym, utrudnia dobre zrozumienia zamierzeń Autorki i jej świadomości związanej z estetycznym nurtem studiów nad niepełnosprawnością reprezentowanym, m. in. przez Tobina Siebersa, do którego odwołanie następuje kilkadziesiąt stron później (s. 128), gdzie estetyka jest prezentowana wśród wielu, zróżnicowanych podejść do studiowania niepełnosprawności.

Jeśli chodzi o teoretyczne tło badań zaprezentowanych w rozprawie, to mamy do czynienia ze specyficznym połączeniem nadmiaru z niedostatkiem. W podrozdziale 2.2 zaprezentowane zostały teorie wyjaśniające miejsce osób z niepełnosprawnością w strukturze społecznej: teoria piętna, teoria naznaczenia, teoria „Innego”, teoria stereotypu, esencjalizacja-infrachumanizacja-dehumanizacja, teoria habilitacji kulturowej, teoria piękna, estetyzacji codzienności i teoria karnawalizacji. Autorka rozprawy wyraźnie sugeruje, że skorzysta ze

wszystkich przywołanych koncepcji, odnosząc do ich założeń efekty własnej analizy dyskursu o niepełnosprawności. Rodzi się zatem pytanie o źródła doboru tych właśnie teorii a nie innych oraz o ich relacje z koncepcjami, których opis pojawi się w części metodologicznej, a które już wcześniej zostały zasugerowane jako wiodące teorie kontekstowe w ramach podjętej analizy dyskursu o niepełnosprawności w mediach społecznościowych. Chodzi mianowicie o teorię postkolonialną i teorię krytyczną, a także odniesienia do estetyki jako dziedziny filozoficznej. Uważam, że zdecydowanie lepszym rozwiązaniem byłoby skupienie się na jednej koncepcji, która powinna zostać umiejscowiona w jak najszerszym kontekście ontologiczno-epistemologicznym. Postkolonializm jest przecież nurtem teoretyczno-badawczym, który wraz z feminizmem w ramach szeroko rozumianego poststrukturalizmu ukształtował interdyscyplinarne studia nad niepełnosprawnością, nadając im nie tylko akademicki wymiar, ale także rangę studiów krytycznych na wzór studiów rasowych i genderowych. Ablizm i dysablizm to terminy, które nie tylko językowo nawiązują do rasizmu i seksizmu, ale ilustrują także podobne podejście do identyfikowania i rozumienia źródeł postaw dyskryminujących. W bogatym piśmiennictwie wykorzystanym przez Doktorantkę do opracowania tej części rozprawy zabrakło jednak niepełnosprawnych twórców studiów nad niepełnosprawnością i autorów modelu społecznego, a więc Vica Finkelsteina, Mike'a Olivera, Toma Shakespeare'a, czy choćby Dana Goodleya i jego opracowań porządkujących teoretyczne aspekty studiów nad niepełnosprawnością.

Są to braki, których skutki można zaobserwować także w kolejnych dwóch podrozdziałach, w których przedstawione zostały zagadnienia związane z integracją społeczną osób z niepełnosprawnością i ich wizerunkiem w mediach masowych. Relacje znaczeniowe i formalne integracji, normalizacji i inkluzji nie zostały wystarczająco powiązane z nauką i społeczną aktywnością samych osób z niepełnosprawnością i ideą „ruchu włączającego”, o czym pisała chociażby Dorota Podgórska-Jachnik, gromadząc terminologię skupioną wokół różnych dyskursów niepełnosprawności, w tym dyskursu włączającego. Autorka ocenianej rozprawy wyodrębniła w swoich badaniach dyskurs nawiązujący do normalizacji, a więc szersze spojrzenie na te zagadnienia w ujęciu teoretycznym byłoby wskazane. W części poświęconej mediom i wizerunkowi osób z niepełnosprawnością wyraźnie odczuwalny jest z kolei brak nawiązania do modelu kulturowego niepełnosprawności, który jest szczególnie ważny w przypadku podejmowania badań związanych z analizą mediów i tekstów kultury. Nie dość dobrze wyjaśnione zostało także szerokie rozumienie mediów masowych, umożliwiające odniesienie się Autorki także do sztuki filmowej i literatury pięknej. Muszę także zwrócić uwagę na powszechny błąd związany ze złym rozumieniem beletrystyki, która w tym błędnym

ujęciu miałyby znaczyć coś więcej niż „literatura piękna”. W zdaniu „Tymczasem w literaturze beletrystycznej również pojawiają się liczne reprezentacje bohaterów z niepełnosprawnością zarówno w prozie dokumentalnej, jak i pięknej” (s. 165) beletrystyka jest nie tylko utożsamiona tautologicznie z literaturą piękną, ale także z literaturą faktu, którą nie jest. Warto też wiedzieć, że proza nie może funkcjonować jako synonim literatury, gdyż jest tylko formą językową tekstu, która jako mowa niewiązana jest przeciwstawiana poezji (mowie wiązanej), będącej także formą języka beletrystyki.

Podsumowując ocenę części teoretycznej, można stwierdzić jej nierówność – otrzymujemy mianowicie rozbudowany przegląd zagadnień konstruujących przestrzeń pojęciową rozprawy, świadczący o wnikliwych studiach i rozległej wiedzy Doktorantki, ale percepcja całości prowadzi do wniosku, iż brakuje jednolitej myśli przewodniej, koncepcji, która stanowi naukowe credo Autorki i przekonująco uzasadnia podjęcie badań w nurcie krytycznym.

Przeniesienie prezentacji teorii postkolonialnej i krytycznej do części metodologicznej jest zapewne zabiegiem świadomym, choć uważam, że lepszym rozwiązaniem byłoby wcześniejsze scharakteryzowanie tez, które Autorka nazywa „tłem filozoficznym” (s. 181) jej projektu badawczego. Nie tylko analogia plastyczna, ale także logika przejścia od ontologii przez epistemologię do metodologii, jasno sugerują, iż tło wszelkich działań powinno pojawić się w pierwszej kolejności. Nie neguję wyboru Doktorantki, ale uważam, że trzymanie się sprawdzonego porządku procesu tworzenia jest zawsze korzystniejsze dla ostatecznej wersji dowolnego utworu, w tym pracy badawczej osadzonej w konkretnym paradygmacie.

Powiązanie wybranych teorii z podejściem metodologicznym nie budzi żadnych wątpliwości – dobór argumentów uzasadniających wybór paradygmatu badań oraz ich klarowne odniesienie do przedmiotu badania świadczą o dobrym przygotowaniu metodologicznym Autorki i jej dużej świadomości w zakresie wybranej metody badań. W kontekście całości opracowania, a więc nie tylko metodologii, ale także części empirycznej, odczuwalny jest jednak brak odwołań do prac Heleny Ostrowickiej, łączących na gruncie pedagogicznym teorię krytyczną z analizą dyskursu.

Zupełnie zrozumiała jest deklaracja Autorki, iż czerpiąc ze schematu badań metodą KAD przygotowanego przez Normana Fairclougha, skoncentrowała się na tych aspektach analizy, które są istotne w kontekście określonej w danym badaniu problematyki (s. 198-199). Media społecznościowe to bardzo specyficzny obszar tworzenia i funkcjonowania dyskursu, który w zdecydowanie inny sposób określa ramy ingerencji medium w prywatność jego użytkowników. Z tego powodu jest przestrzenią badawczą skomplikowaną, gdyż nie

reprezentuje w miarę spójnego przekazu mediów tradycyjnych, nie wspominając już o języku aktów prawnych czy podręczników szkolnych. Doktorantka wyraźnie określiła konsekwencje prosumenckiego charakteru mediów społecznościowych, co sprawia, że tradycyjne ujęcie nadawcy i odbiorcy dyskursu, a więc także mechanizmów dyskursywnej dominacji, musi być zweryfikowane w procedurze badawczej analizy dyskursu. W tym kontekście uważam, że cele badania zostały określone prawidłowo, gdyż trudno byłoby się spodziewać, iż krytyczny wymiar analizy dyskursu miałby realnie wpłynąć na zmianę – przykładowo – praktyk językowych nadawców, skoro ich duża część pozostaje anonimowa, mniej lub bardziej świadomie wpisując się w opozycyjny schemat: „wolność słowa” przeciwko „poprawności politycznej”. W istocie cel badania, jakim jest wykorzystanie wniosków płynących z krytycznej analizy przedmiotowego dyskursu do „projektowania działań minimalizujących wykluczenie społeczne i zwalczających prymat stereotypów w postrzeganiu Innych” (s. 200) może być przecież realizowany także za pośrednictwem mediów społecznościowych, współtworząc kolejne piętra dyskursywnej konstrukcji. Z tego powodu uważam, że bardzo trafnie i rozsądnie zostały wyznaczone granice projektu badawczego oraz jego ramy tematyczne przy jednoczesnej rezygnacji z określenia cezury czasowej jako kryterium doboru materiału badawczego. Wyłonione problemy badawcze są spójne z celami badania i odpowiadają specyfice badań metodą KAD.

Zgodnie z przyjętą procedurą, prezentację wyników badań własnych Autorka rozpoczyna od charakterystyki języka mediów społecznościowych w kontekście konstruowania w nich dyskursu o niepełnosprawności. Choć analiza lingwistyczna jest w KAD w pełni podporządkowana celom praktycznym, związanym z powiązaniem praktyk językowych z realnymi kwestiami społecznymi, to jest oczywiste, że poziom analiz językowych nie pozostaje bez wpływu na jakość realizacji projektu badawczego jako całości. Wystarczy uświadomić sobie wieloznaczność sformułowania, iż „niepełnosprawność jest problemem społecznym”, co pociąga za sobą konieczność zbadania sposobu rozumienia znaczenia nie tylko samej „niepełnosprawności”, ale także „problemu”, który może być zarówno neutralnie rozumianą kwestią lub zagadnieniem, ale także wyzwaniem, trudnością, czymś sprawiającym kłopot, co w zestawieniu z niepełnosprawnością wpływa na ogólną semantykę całego sformułowania, a więc także na jego dyskursywną rolę w przekazie medialnym. Z tego powodu dobra analiza lingwistyczna umożliwia wychwytywanie i demaskowanie mechanizmów językowej manipulacji i dominacji, co jest szczególnie ważne w przypadku kwestii, których społeczne znaczenie jest rzeczywiście istotne. Analiza języka dyskursów o niepełnosprawności nie jest w ocenianej pracy nadmiernie rozbudowana, co w przypadku KAD nie jest podejściem

niewłaściwym. Ważniejsze jest właściwe wskazanie pól analizy językowej i ich kontekstualna prezentacja, przygotowująca grunt pod analizę krytyczną. Autorka trafnie wyodrębniła podstawowe kategorie językowe, ilustrując swój wybór odpowiednimi przykładami. Podsumowanie tej części stanowi wartościowy wstęp do pogłębionej i krytycznej analizy zawartości dyskursu. Podobnie wysoko oceniam znaczenie kategorii wyłonionych przez Doktorantkę w wyniku analizy mampleksów, odnoszonych zarówno do bardziej uniwersalnych kwestii ogólnych, jak i do konkretnych wydarzeń społeczno-politycznych, pobudzających aktywność prosumencką.

Wyłonienie i nazwanie dyskursów w obrębie naczelnej kategorii badawczej jest zarówno podstawową powinnością badacza_ki, jak i jego/jej przywilejem. Wskazanie grup tematycznych, wokół których konstruowany jest dyskurs wynika, z konfrontacji analizowanego materiału z przyjętą perspektywą teoretyczną i siatką pojęć służących uporządkowaniu treści i jej krytycznemu oglądowi. Z tego powodu analizę zawartości dyskursu o niepełnosprawności w mediach społecznościowych traktuję jako kluczowy efekt autorskiego podejścia Doktorantki do przedmiotu badania. Nie kwestionuję zatem przyjętych podziałów, traktując je jako wyraz przemyśleń, do których prawo ma osoba najlepiej zorientowana w analizowanej materii.

W części wstępnej rozdziału piątego przedstawione zostały kroki porządkujące analizę treści kolejnych dyskursów, brakuje jednak w tym miejscu ich zbiorczego ujęcia i przybliżenia sposobu ich wyłonienia. Uważam, że z korzyścią dla klarowności przekazu byłoby umieszczenie na początku tego rozdziału tabeli nr 4 (s.329-331), która gromadzi wszystkie dyskursy, ale dopiero jako część podsumowania. Czytelnik miałby wówczas możliwość bardziej uporządkowanego prześledzenia zarówno ogólnego efektu pracy analitycznej, jak i rozwijanych w dalszych częściach opracowania szczegółowych analiz poświęconych wyodrębnionym dyskursom. Umieszczenie zestawień na końcu opracowania wzmacnia ponadto wrażenie zwielokrotnionego, powtórzonego podsumowania, a lepszym rozwiązaniem dla końcowych fragmentów byłoby zastosowanie tekstu ciągłego, odnoszącego się do projektu badawczego jako całości.

Autorka przyjęła określony schemat analizowania i prezentacji poszczególnych dyskursów, co sprzyja śledzeniu wraz z nią sygnałów rozpoznawanych w kontekście odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Rzetelna analiza zawartości prowadzi ku sformułowaniu wniosków krytycznych, stanowiąc podstawowy sens i cel praktyczny podjętych badań. Widoczne jest duże doświadczenia Doktorantki w analizowaniu mediów oraz jej świadomość krytyczna, ugruntowana w konkretnej problematyce społecznej. Szkoda jedynie, że nie zostały w tej części wyraźniej i pełniej wykorzystane możliwości połączenia

przeprowadzonych analiz nie tylko z przyjętymi w pracy kontekstami teoretycznymi, ale także z coraz bogatszym dorobkiem międzynarodowych studiów nad niepełnosprawnością.

Podsumowanie

Oceniana praca pobudza do refleksji, co stanowi jej niezaprzeczalną wartość jako tekstu wpisującego się w krytyczny paradygmat badań. Pozytywnie oceniam merytoryczne i metodologiczne kompetencje Doktorantki, których w żadnym razie nie podważają sformułowane w recenzji uwagi. Stanowią one raczej efekt spojrzenia na ten bardzo wartościowy projekt badawczy oczyma osoby rzeczywiście nim zainteresowanej, a przez to poszukującej rozwiązań najlepszych zgodnie z własnym rozumieniem skomplikowanej materii, jaką jest jednoczesne uprawianie studiów nad dyskursem i niepełnosprawnością. Praca doktorska mgr Wioletty Stęczniewskiej to ważny i wartościowy projekt, który zasługuje na odpowiednie udoskonalenie i publikację w formie książkowej.

Wniosek

Biorąc pod uwagę zaprezentowaną ocenę rozprawy doktorskiej mgr Wioletty Stęczniewskiej, pt. „Dyskursy o niepełnosprawności w mediach społecznościowych” uważam, że praca spełnia ustawowe wymogi stawiane dysertacjom doktorskim, stanowi bowiem nowatorskie i poprawnie zrealizowane ujęcie ważnej problematyki naukowo-badawczej. Wnoszę zatem zgodnie z obowiązującymi przepisami o dopuszczenie mgr Wioletty Stęczniewskiej do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Marcin Uko